

Przerwane marzenia Kajta

Data publikacji: 7.11.2014 18:15

Niestety, Kajetan Kajetanowicz musiał wycofać się z Rajdu Korsyki, na przeszkodzie stanęła awaria przeniesienia napędu do której doszło już na pierwszym odcinku specjalnym Rajdu.

□

Za metą oesu nasza załoga podjęła próbę przywrócenia sprawności auta, by móc przystąpić do kolejnych oesów. Niestety uszkodzenia okazały się niemożliwe do naprawienia w polowych warunkach. Tak więc po fantastycznym rozpoczęciu rajdu i wygraniu odcinka kwalifikacyjnego podczas finałowej rundy Rajdowych Mistrzostw Europy Kajetanowicz i Baran byli zmuszeni wycofać się z walki.

Kajetanowicz nie ukrywa że są to chwile w których trudno cokolwiek powiedzieć - ***Przygotowaliśmy się do tego rajdu bardzo skrupulatnie i sumiennie. Wiedzieliśmy, że jesteśmy gotowi na twardą walkę i pokazanie dobrego tempa. Rajdy są fantastycznym, ale czasami także i bardzo okrutnym sportem, nie osłabia to jednak mojej miłości do nich. Tak jak my z Jarkiem w naszą jazdę, tak chłopcy w serwisie, w swoją pracę i w samochód wkładają dużo serca. Za metą odcinka staraliśmy się z Jarkiem naprawić auto, by za wszelką cenę kontynuować rywalizację. W przypadku tej awarii okazało się, że nawet nasz hart ducha czasami nie wystarcza. Choć nasze szanse na podium FIA ERC są już iluzoryczne, pociesza mnie fakt, że w rajdach, w których braliśmy udział pokazaliśmy wysokie tempo.*** – podsumował sytuację popularny nie tylko w naszym regionie Kajto.

(red)